

SŁOWO

WILNO Czwartek 1 sierpnia 1939 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 362

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej 20 gr.

Opisła pocztowa nieznaczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYCA — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPECY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz przesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

1-go sierpnia

Na dzień 1-go sierpnia komuniści przygotowują wielkie wystąpienia i demonstracje, o charakterze...? no, oczywiście: komunistycznym. Jakież mogą być inne! Komuniści zawsze są jednacy bez różnicy hasel jakie w dniu tym właśnie wypada im wysunąć. W danym wypadku chodzi o okazję przypadającego 15-lecia rozpoczęcia wojny światowej. Komintern wydał zatem dyrektywy urządzeniom wielkich manifestacji antymilitarystycznych, antyimperialistycznych, antychińskich co jest ostatnią aktualną w związku z zatargiem na Dalekim Wschodzie. Koniec końców wszystko skupia się na burżuazji, na kapitalistach, którzy „winni są wojny światowej, winni milionów ofiar” i t.d. i t.d. Demonstracje będą miały charakter banalny i znany nam już bardzo dobrze. Każdemu oczywiście nasuwa się przedewszystkiem paradoks tych hasel komunistycznych demonstrujących przeciwko militarystyce i wojnie i ofiarom ludzkim, tych komunistów którzy stworzyli najkrwawszą w dziejach ludzkości rewolucję, którzy są naprawdę winni setek tysięcy strasznych ofiar ludzkich, których terror przerosł wszystko dotychczas widziane i słyszane — są to jednak rzeczy znane tak dobrze jak kolor transparentów ulicznych. Mniejsza z tem. Co będzie dziś w Wilnie? — pytają niektórzy bo oto krąży niepokojące pogłoski o przygotowywanych wystąpieniach.

Co będzie?... Mówiąc językiem ulicy — będzie mniejszy lub większy drucik „Iszy maja”. Tego w każdym razie chcą komuniści i do tego dążą. Czy im się to uda — należy wątpić. Robotnicy nie są tak pochopni do włóczenia się po ulicy z czerwonymi szmatami: „1-szy maj to choć wiadomo co takiego”, ale jakiś 1-szy sierpień... Z tych wiadomości jakie udało się nam dotychczas otrzymać wynika, iż największą akcję prowadzi komuniści z pod sztandaru PPS. — lewicy, w najbliższym kontakcie zarówno z posłami jak też z kulisowo-wyrotowem czynnikiem zgrupowaniami wokół „Białoruskiego Robotniczo - Włościańskiego Klubu Poselskiego”. Za kulisami znów tych dwóch grupowań mniej lub więcej legalnych, stoi nielegalna organizacja Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, partia, która znów naszej lewicowej PPS i nowej hramady, jest reprezentantem oficjalnym na terenie Sowietów, wobec dygnitarzy Kominternu i t.d.

Te wszystkie wyżej wymienione czynniki zorganizowały całą akcję, przygotowującą. W kilku więc miejscach powywieśzono transparenty komunistyczne, rozrzucono i naklejano ulotki antypaństwowe, oraz agitowano gdzie się da. PPS, za pośrednictwem swych agentów usiłowała zagitać bezrobotnych. W jakim stopniu udało się im tego dopiąć trudno narazie orzec. Agentom chodziło głównie o wprowadzenie jaknajwiększej ilości bezrobotnych na ulicę. Równoległe główną sprężynę skierowano do fabryk, których jak wiadomo w Wilnie jest nie wiele. O ile wiadomo akcja ta spaliła na panewce. Jedynie jedna z fabryk ma jutro podobno stanąć, pozatem robotnicy strajkować nie chcą. Największym ciosem dla komunistów jest podobno fakt kategorycznej odmowy wzięcia udziału w demonstracjach robotników kanalizacyjnych i innych miejskich. Nową zupełnie kombinacją jest przeniesienie całej demonstracji, nie jak dotychczas było w Środmieściu, na przedmieścia, w dzielnice możliwie najbiedniejsze.

Władze bezpieczeństwa o ile słyszeliśmy wydały już odnośnie zarządzenia zmierzające do energicznego i kategorycznego stłumienia, nie tylko ewentualnych rozruchów czy zamieszek ale również nie dopuszczają do niepożądanych manifestacji ulicznych i zbiorowisk. Tego wymaga bezpieczeństwo. S.

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Sprawozdania ministrów.

Wszystkie Ministerstwa opracowują obecnie sprawozdania ze swej działalności na drugi kwartał r. b. Sprawozdania te złożone zostaną Radzie Ministrów w pierwszych dniach sierpnia.

Przedstawiciele rządu w Gdyni.

Wczoraj rano powrócili z Gdyni ministrowie Matuszewski i Kwiatkowski. W czasie pobytu w Gdyni ministrowie zbadali stan robót w porcie i odbyli dłuższą konferencję z kapitanami portu. Sprawę budowy portu referował inżynier Lande, po szczególnej referencji zaś przedstawili sytuację w powierzonych im działach. Po powrocie do Warszawy obaj ministrowie byli przyjęci przez gen. Składkowskiego i omówili z nim wyniki inspekcji Gdyni.

Przyjazd ministra rumuńskiego.

Na zaproszenie rządu polskiego przyjechał do Warszawy w dniu 4 sierpnia r. b. p. Madgauro, minister przemysłu i handlu w Rumunii, który będzie gościem p. ministra Kwiatkowskiego.

Urlopy, przyjazdy i wyjazdy

Radca do spraw społecznych w poselstwie polskim w Londynie p. Zbigniew Skokowski przybył do Warszawy na okres paru miesięcy.

Dyrektor polskiego monopolu tytoniowego, dr. Aleksander Kreutz, wyjechał dnia 29 b. m. na urlop. Zastępuje go wicedyrektor inż. Juliusz Husarski, który tegoż dnia wrócił z wycieczki.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w komisariacie rządu m. st. Warszawy, p. Mieczysław Lissowski z dniem dzisiejszym objął urządowanie po powrocie z urlopu.

Kadeci włoskich szkół morskich w Gdyni.

GDYNIA, 31 7. Pat. Dzisiaj przed południem przybyły do portu tutejszego dwa włoskie okręty „Lapisa” i „Serucio” z uczniami morskiej szkoły. Eskadrą włoską dowodzi wiceadmirał Rotta. Po przybyciu do Gdyni dowódca eskadry włoskiej złożył wizytę dowódcy floty wojennej polskiej komandorowi Unrugowi, który rewizytował wiceadmirała włoskiego na okręcie. Dzisiaj wieczorem dowódca floty wojennej Rzeczypospolitej wydał obiad galowy na cześć gości włoskich. W dniu jutrzejszym wieczorem dowódca eskadry włoskiej wraz z gronem oficerów wyjadzie do Warszawy na zaproszenie p. ministra spraw zagranicznych, z Warszawy zaś uda się do Poznania, skąd powróci do Gdyni w dn. 4 bm. Znajdujący się na obu okrętach kadeci włoskich szkół morskich udadzą się w między czasie w dwóch kolejkach do Poznania, gdzie będą podejmowani staraniem PWK. Na obu okrętach znajdują się 1700 osób, tj. oficerów, kadetów i marynarzy.

Czego się dziś należy i nie należy spodziewać w Wilnie

Zarządzenie zapobiegawcze.

W związku z zapowiedzią komunistów urządzenia w Wilnie demonstracji i pochodów w dniu 1 sierpnia, organa bezpieczeństwa przedsięwzięły jaknajdalej idące środki zapobiegawcze w celu zapewnienia w mieście i na prowincji spokoju.

Komunistyczny plan prowokacji

Dzień 1 sierpnia jest, jak wiadomo, protestem komunistów przeciwko rzekomym zakusom wojennym państw sąsiadujących z Rosją sowiecką i ma na celu przeprowadzenie, jaknajdalej idącej agitacji wśród wojska. Z tego też powodu gra całej akcji skierowana jest w tę stronę.

Wstępem do dzisiejszych demonstracji jest rozrzucanie biłoby komunistycznej na drogach publicznych na prowincji i na ulicach miasta.

Ujawniono również transparenty z wypisanymi hasłami komunistycznymi.

Z wystosowanych przez Okręgowy Komitet Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi instrukcji wynika, że należy zwrócić uwagę na wojsko i na większe skupienia robotnicze. Surowe nakazy ujawnienia na zewnątrz destrukcyjnej roboty komunistycznej jako też obecność w Wilnie kilku „nietykalnych” zgrupowań komunikujących nasuwa przypuszczenie, że dzień dzisiejszy komuniści będą starali się odpowiednio wykorzystać.

Władze administracyjne wychodząc z założenia, że jakkolwiek demonstracje lub wiece publiczne w dniu 1 sierpnia nie mogą mieć miejsca, postanowiły nie wydawać zezwoleń na zebrań i zgromadzenia publiczne. Wszelkie zaś próby zakłócenia spokoju lub prowokacji będą tłumione natychmiast z całą bezwzględnością.

Rewizje i aresztowania.

W pierwszym rzędzie nocy wczorajszej przeprowadzono na terenie Wilna szereg liczących rewizji i aresztowań wśród wybitniejszych komunistów. Szesnaście osób osadzono w areszcie wobec stwierdzenia, że brali oni czynny udział w przygotowaniach do nielegalnych wystąpień. Niezależnie od tego, od wczoraj po południu, w policji zostało zarządzone ostre pogotowie i na miasto wysłano wzmocnione patrole, które nocy ubiegłej krążyły po mieście.

Spodziewać się należy, że miejscowe organy bezpieczeństwa istotnie zastosują ostre represje w wypadku najmniejszych zaburzeń, by nie dopuścić do wydarzeń, jakie miały miejsce w Wilnie w dniu 1 maja r. b. (c).

Aresztowanie współredaktora Elty

BERLIN, 31—7. Pat. Donoszą tu z Kowna, że policja litewska aresztowała ostatnio, wyższego urzędnika litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych jednego z redaktorów Elty Karasasa. Aresztowany miał rzekomo podejrzanym zachowaniem się zwrócić na siebie uwagę agenta policyjnego pełniącego służbę przed mieszkańcem Woldemarasa. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Karasasa znaleziono większą ilość egzemplarzy dziennika „Pirmyn” oraz inne dokumenty mające świadczyć rzekomo o tem, że Karasas utrzymywał tajną korespondencję z organizacją pleckajtisowców. Policja miała również przychwycić rękopis artykułu Karasasa przeznaczanego dla Pirmynu Aresztowanie to wywołało w Kownie niezwykłą sensację i świadczy ono jak zapewnią kowieński korespondent Berliner Tageblatt, że organizacja pleckajtisowców posiada swoich zwolenników nawet w litewskich kołach rządowych. Karasas stanie przed sądem wojennym.

Prowakatorska działalność GRU w Rydze

Z Rygi donoszą: W związku z wielką trudnością i kosztami przesyłania pieniędzy z Łotwy do ZSSR w niektórych pismach lotewskich zaczęły się ukazywać ogłoszenia, w których nieznanymi osobami proponowali niekosztowny i dogodny sposób przekazywania pieniędzy do Rosji: pieniądze należało wpłacać w Rydze, ich zaś przyjaciele mieli je wypłacać adresatom.

Z wielkim zdziwieniem dowiedzieli się ryżanie, że nie tylko nie wypłaca się pieniędzy adresatom, lecz nawet aresztowują ich. Okazało się, że przesyłanie pieniędzy podejmowali się agenci GPU, którzy coraz to nowe ofiary napędzali do więzień sowieckich.

Aresztowania komunistów.

Z Rewia donoszą: W związku z dniem pierwszego sierpnia policja dokonała aresztowań wśród miejscowych komunistów. Władze są zupełnie spokojne o 1 sierpnia i kategorycznie oświadczają, że jeżeli gdzieś odbędzie się niedozwolony wiec, albo też pochody i nieporządki, to próby te zostaną zlikwidowane w ciągu kilku minut.

A jak dziś komuniści?

W Moskwie komuniści czują się pewnie

MOSKWA, 31 7. Pat. Ubiegłej nocy zburzona została do fundamentów znajdująca się u wylotu ulicy Twerskiej kaplica Matki Boskiej Iwerskiej, która była w ciągu kilku wieków przedmiotem szczególnego kultu ze strony ludu rosyjskiego.

Likwidacja nielegalnego zebrania komunistów w Kownie

KOWNO, 31.6. Pat. Wczoraj wieczorem policja dowiedziała się, że w gmachu związków zawodowych odbywa się nielegalne zebranie komunistów. Gmach natychmiast otoczono i wszystkich uczestników zebrania w liczbie 26 osób aresztowano.

W Estonji sami skapitulowali

TALLIN, 31.6. Pat. Na mocy zarządzenia prefekta tallińskiego, zakazującego urzędowania w dniu 1 sierpnia jakichkolwiek pochodów, miejscowi organizatorzy czerwonego dnia ze swej strony ogłosili, że przewidziane demonstracje nie odbędą się. Nastroj robotników na fabrykach wszędzie spokojny. Policja jest wszakże w pogotowiu, zamierzając likwidować w zarodku wszelkie uisławania wyroków.

W Grecji.

ATENY, 31 7. PAT. We wszystkich większych miastach wydane zostały zarządzenia prewencyjne celem unemożliwienia wszelkiego rodzaju zamachów komunistycznych. Większe punkty strzeżone są przez silne oddziały wojska. Wszelkie zebrań zostały zakazane. Przy ambasadach i konsulatach cudzoziemskich wystawiona zostanie straż. Władze policyjne aresztowały około 100 komunistów. Dalsze aresztowania są w toku.

Niedoszły burmistrz Aten pod kluczem

WIEDEN, 31 7. Pat. Prasa donosi z Aten, że policja aresztowała 9 przywódców komunistycznych, wśród których znajduje się również kandydat na stanowisko burmistrza miasta Aten Berkesis oraz sekretarz organizacji dziennikarskiej Apostolites. Poza tem aresztowano około 20 osobników.

W Bułgarii też zapowiada się spokój

SOFJA, 31.VII. PAT. Policja otrzymała rozkaz podjęcia jak najostrożniejszych zarządzeń w celu zapobieżenia wszelkim manifestacjom w dniu 1 sierpnia. Aresztowano wielu agitatorów, przychwyconych na gorącym uczynku rozklejanie odezw komunistycznych lub uprawiania ustnej agitacji. Według doniesień z Burga władze tamtejsze aresztowały trzech emisariuszy sowieckich, przybyłych z Rosji, przy których znaleziono obfity materiał komunistyczny.

Ochrona peryferii Berlina

BERLIN, 31.VII. PAT. W związku z zapowiedzianymi demonstracjami komunistów i socjalistów, policja berlińska zarządziła wzmocnienie pogotowie alarmowe. Oddziały policyjne obsadzą zwłaszcza dzielnice, znajdujące się na peryferiach miasta. Ponadto wzmocnione patrole czuwać będą w Środmieściu oraz w okolicach, gdzie odbywać się będą zgromadzenia.

Redaktor „Humanite” aresztowany

PARYŻ, 31.6. Pat. Policja aresztowała członka komitetu centralnego partii komunistycznej, redaktora „Humanite” oraz sekretarza jednej z tutejszych grup komunistycznych. W związku z zapowiedzianymi manifestacjami w dn. 1 sierpnia znajdują się w pogotowiu oddziały piechoty i kawalerji.

Chiny oczywiście nie tolerują komunistów

WIEDEN, 31 7. Pat. W-g doniesień dzienników z Szanghaju, aresztowała policja chińska 250 komunistów chińskich, skonfiskowała im ich broń oraz odezwę, nawołującą do wywołania rozruchów w dniu 1 sierpnia. Władze w Szanghaju podjęły daleko idące środki ostrożności.

Konferencja rządów w Hadze

CZY STANY ZJEDNOCZ OGRANICZĄ SIĘ DO ROLI OBSERWATORA.

BERLIN, 31.7. (PAT). Ogłoszony dziś komunikat półoficjalny potwierdza wiadomość, że w myśl uprzedniej umowy przedstawią 6 głównych mocarstw zbiorą się w dn. 6 sierpnia w Hadze, gdzie równocześnie odbędzie się posiedzenie inauguracyjne konferencji politycznej. Wspomniane mocarstwa zwrócą się za pośrednictwem dziekana korpusu dyplomatycznego przy rządzie waszyngtońskim do Stanów Zjednoczonych z zaproszeniem na konferencję. Od decyzji rządu waszyngtońskiego zależy będzie forma, w jakiej Ameryka weźmie udział w konferencji: czy zdecyduje się wytyać tylko obserwatora, czy też wystąpi w formie bardziej aktywnej. Zaproszone zostaną również mocarstwa mniejsze, będące wierzycielami reparacyjnymi. Część tych mocarstw otrzymała już zaproszenie, pozostałe mają być zaproszone później.

Jaki będzie skład delegacji niemieckiej?

BERLIN, 31 7. Pat. Decyzja w sprawie składu personalnego delegacji niemieckiej w Haadze zapadnie, jak zapowiada „Berliner Tageblatt” prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. Po powrocie min. Stresemanna do Berlina mają się odbyć jutro narady z zainteresowanymi ministrami. W skład delegacji niemieckiej wejdzie ma 70 osób. Sam zarząd spraw zagranicznych wysłał około 12 przedstawicieli. Min. Stresemannowi towarzyszyć mają podsekretarz stanu Schubert i dyrektorzy ministerjalni Richter i Gans

Przywódcy delegacji angielskiej

LONDYN, 31—7. Pat. Donoszą urzędowo, że w skład delegacji angielskiej na przysłą konferencję w Hadze wejdą minister skarbu Snowden, minister spraw zagranicznych Henderson i minister handlu Graham.

Pertraktacje Hendersona z Dowgalewskim w zawieszaniu

LONDYN, 31—7 Pat. Dalsze rokowania pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Hendersonem a ambasadorem sowieckim w Paryżu Dowgalewskim nie zostały dotychczas podjęte, gdyż ambasador nie otrzymał dotąd odpowiedzi swego rządu na sprawozdanie, przesłane przez niego po pierwszym spotkaniu z Hendersonem.

Przyjaźń polsko-jugosłowiańska

WYSOKIE ODZNACZENIA POLSKIE W BIAŁOGRODZIE.

BIAŁOGROD, 31.7. (PAT). We wtorek 30 lipca w tutejszym poselstwie polskim odbyło się uroczyste wręczenie orderu Polonia Restituta 53 oficerom jugosłowiańskim. Wielką wstęgę orderu Polonia Restituta otrzymali: prezes rady ministrów gen. Ziwickowicz, dowódca armii generałowie Terficz i Dokicz oraz komendant miasta Białogrodu gen. Milisawijewicz. Komandorów z gwiazdą otrzymało 6 generałów, krzyż komandorski 11 generałów i pułkowników oraz 26 innych oficerów. Krzyż oficerski otrzymało 7 oficerów i krzyż kawalerski — jeden. Po wręczeniu odznaczonych poseł Babiński podejmował odznaczonych herbatą w salonach poselstwa.

Kronika „Słowa” w oświetleniu ankiety

Wielu z naszych czytelników odpowiadając na pytania ankiety „Słowa”... od czego zaczynają czytać gazetę porusza kwestię kroniki.

Tak pisze większość naszych czytelników miejscowych. Emeryt — urzędnik chwali sposób układu kroniki, znajduje, że jest ona ciekawą i radzi „grzmocić nasz Magistrat — niedojdę”, student postępuje na brak informacji z życia żydowskiego zapominając, że wszystkie ciekawsze wydarzenia jak: zatarg „szukultu”, nieporozumienia w łonie stow. akademików żydów, wreszcie głośna sprawa nominacji sen. Rubinsztejna na stanowisko rabina gminy wileńskiej zawsze były odzwierciedlane w kronice „Słowa”.

Inżynier twierdzi: „doznaję przykrego uczucia czytając wypadki i kraje”, gdy „Słowo” zaczęło nadsyłać pisma warszawskie i opisywać je w tonie humorystycznym.

Pozatem szereg osób wskazuje na konieczność wprowadzenia działu kosmetyki i mody, odpowiedzi grafologa, stary ziemianin prosi o podawanie wschodu i zachodu księżycy co, ma znaczenie dla myślowych działań „Z Sądów” omówiony został przez szereg osób. Adwokat radzi poświęcić mu więcej miejsca i naśladować Belmonta, który swego czasu pisywał sprawozdania w Warszawie, nauczycielka „unikła sprawozdań z opisami ohydnych przestępstw”, a wreszcie ktoś inny żалуje biedaków — oskarżonych, częstokroć przez fatalny zbieg okoliczności wpłatanych w zatarg z kodeksem karnym, a następnie napiętnowanych przez łasych na sensację sprawozdawców sądowych.

Sprawozdania sportowe też spotkały się z krytyką. Zarzucono nam, że zbyt mało miejsca poświęcamy tenisowi i wioślarstwu, a zbyt wiele sportom boiskowym. Trudno, niemal kilka razy w tygodniu mamy zawody piłkarskie lub lekkoatletyczne, pozatem sporty te grupują setki osób, a tenis nie znalazł jeszcze całkowitego zrozumienia i jest w powijkach.

Trudno o niezwykłe zainteresowanie się tym sportem z naszej strony skoro sami zawodnicy nie bardzo się do niego garną. Przypomnijmy sobie ile osób zapisało się do turnieju „Słowa” i „Firmy Nowicki”. Wioślarstwo — każde zawody zostają omówione i zapowiedziane.

Reasumując powyższe dochodzi się do wniosku, że za nagotczytelnikom „Słowa” podoba się sposób, w jaki prowadzony jest dział kroniki, t. j. żywo zastrzegają się jednak przed nadmiarem wiadomości urzędowych jak to... pan prezes wyjechał lub wrócił z urlopu... wziął łaskawie udział w poświęceniu i t. p. W. T.

Ku czci Kazimierza Puławskiego

W dniu 9 października br. przypada 150 letnia rocznica śmierci Kazimierza Puławskiego, który jako generał armii amerykańskiej zginął śmiercią w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Ameryka przygotowuje się do bardzo uroczystego obchodu tej rocznicy na co wysła już fakt że szereg Stanów proklamowało dzień 9-go wzięcia 10 października, jako dzień święta narodowego ku uczczeniu Puławskiego a Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił wniosek promulgowany następnie przez prezydenta Coolidge'a powołujący do życia Komisję Federalną dla uczczenia tej rocznicy.

Jednocześnie społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych przystąpiło do zorganizowania Komitetów obchodowych pragnąc nadać uroczystości tej bardzo wielkie rozmiary.

Protokolat nad Głównym Komitetem w Ameryce objął Prezydent Hoover. Z inicjatywy Rządu i licznych stowarzyszeń społecznych utworzono w Warszawie „Centralny Komitet Obchodu 150-cio letniej rocznicy śmierci” w skład którego weszli delegaci poszczególnych ministerstw i stowarzyszeń społecznych.

Protokolat nad pracami Komitetu raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Znakomite szwedzkie

TRAKTORY „MUNKTELLS”

na ropę natłową lub olej gazowy.

(Dwucylindrowe, wolnobieżne).

Najprostsze, najtwardsze i najtansze w pracy poleca: 1502-0

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr 11-a.

PARYŻ. 31. 7. (PAT). Deklaracja rządu wyraża na wstępie życzenie szybkiego powrotu Poincarego do zdrowia...

Żniwo rozpoczęte

Przed dwoma dniami na terenie pow. Wil.-Trockiego rozpoczęto żniwa mimo, że pogoda ostatnich dni jest niepewna.

Tragiczne zakończenie kłótni

Wczoraj w majątku Nówojelna podczas zbierania plonów powstała kłótnia między obecnym właścicielem majątku kpt. Grabianko a b. właścicielem Berkim Łysogórskim.

Nieznana organizacja wyroflowa

Onegdaj koło wsi Rubieżowice, na odcinku Bobrowszczyzna w pobliżu granicy sowieckiej patrol KOP został zaalarmowany obecnością jakiejś bandy, przekradającej się ku granicy.

Wyrodny ojciec

NOWOGRODZK. Władze bezpieczeństwa aresztowały niejakiego Jana Pogorzelskiego. Aresztowanie nastąpiło wskutek denuncjacji ze strony jego córki, która zeznała, że w r. 1923 została zgwałcona przez swego ojca.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE (Kursy i egzaminy).

Normalne kursy wakacyjne mają na celu danie nauczycielstwu szkół powszechnych, nie posiadającym świadectwa polskiego seminarium nauczycielskiego, podstawowych wiadomości naukowych i metodycznych, niezbędnie potrzebnych do osiągnięcia stałego samokształcenia i umożliwienia odpowiadającego poziomu naukowego oraz należytych wyników w pracy na terenie szkolnictwa powszechnego.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Normalne kursy wakacyjne, które mają służyć do osiągnięcia powyższych założeń, przeznaczone są dla nauczycielstwa, posiadającego wykształcenie w zakresie co najmniej czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, szkoły wydziałowej lub równorzędnej.

Rząd sądzi, że w obliczu takiej ewentualności powinny być możliwe osiągnięcie zgody i spodziewa się, że nawet ci, którzy odmówili swego udziału w rządzie ułatwiają swem zachowaniem się międzynarodową pracę Francji.

CO MÓWIŁ BRIAND WOBEC IZBY.

PARYŻ. 31. 7. (PAT). Briand, odpowiadając w Izbie Deputowanych na interpelacje, podkreślił istnienie w łonie gabinetu zupełnego porozumienia w kwestii realizacji polityki lokameńskiej.

Dalej podkreślał konieczność, jaką odczuwają narody europejskie, wyrównania i ujednostajnienia sytuacji gospodarczej. Niezbędne jest należyte zorganizowanie Europy w ramach politycznych i gospodarczych.

Jak Izba przyjęła deklarację rządu

PARYŻ. 31. 6. Pat. Izba przyjęła oklaskami deklarację rządu. Briand zażądał natychmiastowego przeprowadzenia dyskusji nad interpelacjami.

Rząd uzyskał większość głosów wotum zaufania

PARYŻ. 31—7. Pat. Izba 324 głosami przeciw 136 uchwaliła wotum zaufania dla rządu.

POINCARÉ DZIĘKUJE BRIANDOWI I B. CZŁONKOM SWEGO RZĄDU ZA WYRAZY SYMPATJI I WSPÓŁCZUCIA.

P. ARYŻ. 31. 7. (PAT). Poincaré, odpowiadając na list Brianda, wyrażając mu w imieniu własnym i kolegów życzenia oraz wyrazy oddania i szacunku, podziękował za dowody sympatii, wyrażając jednocześnie gorące życzenie powodzenia we wspólnie rozpoczętym dziele oraz ubolewanie, że okoliczności zmuszają go do zaprzestania współpracy, o której zachował piekne wspomnienia.

CO SŁYCHAĆ W MANDZURJI

Białogwardziści nie dają za wygraną i biją bolszewików.

TOKJO. 31. 7. Pat. Zarząd południowo-mandzurskiej linii kolejowej, znajdujący się pod kontrolą japońską otrzymał wiadomość, iż w ubiegłą niedzielę doszło do starcia około miasta Iman o 250 mil na północ od Władywostka.

Co było przedmiotem konferencji wstępnej o Manczuli?

SZANGHAJ. 31. 6. Pat. Wczoraj odbyła się w Manczuli pierwsza wstępna konferencja chińsko-sowiecka. Na konferencji tej rząd sowiecki był reprezentowany przez konsula generalnego Z. S. S. R. w Charbinie, rząd chiński zaś — przez chińskiego komisarza spraw zagranicznych w Charbinie.

POCIEĆ SIĘ?

ANODOR MEDIKOS ZAPOBIEGA RADYKAŁ NIE NADMIERNEMU WYDZIELANIU SIĘ POTU

NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

Wyciągnąć na widownię galerię typów świętynie zarysowanych. I właśnie te typy są treścią powieści.

Typy to nowe, stworzone przez rewolucję; mamy przed sobą już nie Rosję, lecz „Sowdepę”.

Widzimy wszystkie jej warstwy — prócz jednej: tej o której pisać niebezpiecznie: niema w książce komisarzy. Są i wszystkie narodowości: prócz żydów.

Są wszyscy inni. Jest dawna pani, żyjąca z chiromancji, jest wykołajony, spodylony do ostateczności duchowo, jest cała redakcja gazety w Moskwie, jest robotnik, który zupełnie już pracować nie umie, jest stróż domu, marzący o powrocie dawnych panów, jest urzędnik — zdziej; bolszewickie frazesy, dowiaduje się, że w jednym z 12 krzesła, które stały w jego dawnym pałacu, schowane są brylanty.

Porzuciła służbę, jedzie na poszukiwania. Rozjechały się zrabowane przez bolszewików krzesła po całej Rosji, od Nowogrodu do Batuma.

W pogoni za nimi, jak Czyczykow w podróży za „martwymi duszami” objężdża „predwoditel” całą Rosję; ta podróż pozwala autorowi

Hydroplan Niemiecki próbuje przelecieć Atlantyk ponad Islandją i Grenlandją

Zdobyć drogi powietrznej ponad Atlantyk pomimo ciągłych niepowodzeń nie przestaje tenować lotników różnych narodowości.

Według wiadomości nadesłanych do Londynu, komunikują, że hydroplan niemiecki wyruszył na podbój Atlantyku obierając drogę ponad wyspami Feroe, Islandją, Grenlandją i Labradorem.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa ten właśnie hydroplan widziano w przełocie ponad Islandją.

Śmierć pianisty Edwarda Rislera

Francja opłakuje przedwczesną śmierć pianisty Edwarda Rislera, który zmarł w szpitalu poniedziałkiem w wieku 52 lat.

Znakomity wirtuoz odniósł duże sukcesy w koncertach symfonicznych i recitalach, które organizował we Francji i zagranicą. Rislter znakomicie odczuwał i interpretował utwory Bethovena.

Nowy etap zwiedzania kolonii przez krążownik Tourville

Minister marynarki komunikuje, że krążownik „Tourville”, w swojej podróży po kolonjach francuskich odwiedził ostatnio archipelag Nowych Hebrydów.

Po sześciodniowym pobycie w Port-Ville miejscu zamieszkania gubernatora, udał się na wyspę Santo, gdzie zarzucił kotwicę w kanale Sigond. W czasie przejazdu załoga mogła obserwować wycieki sławnego wulkanu Ambrym, będącego w stanie czynnym w ostatnich czasach.

Oficerowie i załoga zwiedzili świetnie prowadzone plantacje kolonistów francuskich i podziwiali ogromną żywność wyspy, gdzie tropikalna roślinność rozwija się nadzwyczaj bujnie.

Nowe Hebridy są obecnie pod administracją mieszaną anglo-francuską, ale wpływy francuskie przeważają gdyż dziewięć dziesiątych ziemi jest w rękach francuskich kolonistów.

W chwili zawinięcia statku do portu, ludność całego miasta zgromadziła się na molo. Olbrzymi tłum krajowców przybyły z całej wyspy pod wodzą kierowników okręgowych przepasnanych trójkolorem szarfami entuzjastycznie witał przybyszów.

Program zabaw i przyjęć trwający cały tydzień był już ułożony kilka dni naprzód w porozumieniu komendanta statku z władzami miejscowymi. Wszelkie zabawy miały charakter serdeczny a zarazem uroczysty. Tańce, śpiewy, muzyka i pokazy starych strojów narodowych następowały jedna po drugiej, gdyż mieszkańcy Tahiti wszelkimi sposobami starali udowodnić swoje sympatie i przywiązanie do Francji.

Wigilia odjazdu statku została na jego pokładzie wydana bal, statek wygładził się czarodziejsko otoczony girlandą świecących elektrycznych lamp wśród festonów zieleni. Ukwiecone pierogi ze śpiewakami zewsząd okrzyki krążownik, a hydroplany kilkakrotnie przelatywały nad Papeete i okolicą, wywołując okrzyki zachwytu wśród mieszkańców przybyłych z odleglejszych zakątków wyspy, którzy dotychczas znali aeroplany tylko z obrazów i kinoteatru.

Wizyta wspaniałego krążownika, urządzonego według współczesnych wymagań z 680 ludźmi załogi była przyjęta jako dowód najwyższej sympatii i uznania jakie Francja żywi dla swoich kolonii.

Najwyższy szczyt Oweronii Puy-de-Dome wystawiony na licytację

Całe społeczeństwo Clermont Ferrand stolicy Auvergne jest zelektryzowane wystawieniem parceli pod Nr. 86 położonej na szczytcie i zboczach Puy-de Dome, na licytację.

Parcela pod Nr. 86-tym obejmująca 40 hektarów już kilkakrotnie zmieniła właścicieli.

Sławna parcela należała na początku 19-go wieku do markiza de Vainy. Po jego śmierci spadkobiercy sprzedali ją w 1833 r. mieszkańcom Orcines, którzy w liczbie 139 nabyli ją na wspólny użytek, paszenia na niej krów i owiec. W notarialnym akcie kupna było wyszczególnione że nowonabywcy nie mają prawa rozdziałać parceli i że każdy z nich może wypasać na niej ilość trzody proporcjonalną do wniesionego udziału.

W ostatnich latach grupa miejscowych finansistów wykupiła znaczną część udziałów od mieszkańców Orcines. Grupa finansistów korzystając z przywileju par. 815 kodeksu cywilnego przystępuje do obalenia niepodzielności i wystawia Puy-de Dome na licytację z ceną wywoławczą 100000 franków.

Licytacja ta wywołała wśród okolicznych mieszkańców zupełnie zrozumiałe wrzenie. Gdy dotychczas dostęp do szczytu Puy-de Dome był wolny dla turystów pieszych i wycieczek samochodowych licznie zwiedzających szczyt połączony z pięknym widokiem na Clairmont - Ferrand i cennejmi zabytkami z epoki Gallo Rzymskiej. Obecnie zachodzi obawa że konsorcjum finansistów zabroni zwiedzania albo przynajmniej zechce z tego ciągnąć znaczne zyski. Społeczeństwo miejscowe zwraca się do czynników miarodajnych z gorącym apelem by wzięty ten piękny zakątek przyrody i zabytków w swoją opiekę i nie dopuścili do eksploatacji go zachłannym finansistom.

Właścicielka palarni opium skazana na więzienie w Tulonie.

Wyrokiem Trybunału Karnego pani Anais Bouquet została skazana na 15 dni aresztu i 1000 franków grzywny za utrzymanie w Tulonie palarni opium, do której uczęszczali oficerowie marynarki.

Oskarżona była już kilkakrotnie pod ścisłą obserwacją władzy a nawet już raz karana więzieniem za takie same przestępstwo. Widocznie jednak wymiar kary we Francji za prowadzenie palarni opium jest zbyt łagodny dochody zaś palarni muszą być znaczne ze względu na pomimo odsiedzanej kazy nie zanęcała rentownego interesu.

Advertisement for M. Goldberg, dentist, and Dr. LERENMAN, surgeon.

12 KRZESŁ

Kto zna sowieckie czasopisma, ten wie, że język rosyjski — język Puszkina, Gogola, Aleksego Tołstoj jest już dziś językiem archaicznym; językiem tym mówi tylko ta emigracja, co jeszcze nie zapomniała mowy ojców.

Dziw, jak mało było czasu potrzeba by ledwie ociosany język Tretya kowskiego i Łomonosowa stał się gładkim, dźwięcznym narzędziem wyrażania myśli i uczuć. Wystarczyło paru pokoleń.

Ale jeszcze bardziej zdumiewa szybkość, z jaką ten piękny język przekształcił się w dziki, pełen barbarzyństw, język „Prawdy” lub „Izwestiji”.

Zabagniono go pokrótce jakimiś skrótami, jak „Sownarchoz”, „Narkomindiel”, włożono weń bez liku słów obcych, długich, ciężkich, nudnych. Zda się nawet fonetykę zmieniono, i miast dawnych śpiewnych dźwięków — słyszemy charkot jakiegoś żargonu.

Na tę zmianę starczyło — lat dziesięć.

Jaki język — taka i literatura.

Nie pociągająca jest dziś rosyjska książka.

I nie łatwo się dałem namówić na

przeczytanie opowieści o „dwunastu krzesłach”, nowej sowieckiej powieści Iwa i Pietrowa. Lecz nie żątkę wcale kilku godzin, które mi nad tą książką zeszyły.

Jest to opowieść, nie siląca się na żadną oryginalność, śmiało, otwarcie naśladująca Gogola. Oczywiście, o śpiewanym języku wielkiego Ukrainca związanego z tacińską kulturą przez polskie wpływy kijowskie, nie może być mowy.

Ale mowa autorów książki jest mimo wszystko dowcipna, i zwinną na tyle, że pozwala na doczytanie tomu do końca. Forma opowieści prosta bardzo: były „ujedyni predwoditel” — marszałek szlachty — obecnie drobny urzędnik sowiecki, z karkiem wygimnastycznym, jak się patrzy, nawiąkiły już do nędzy i recytujący expédite bolszewickie frazesy, dowiaduje się, że w jednym z 12 krzesła, które stały w jego dawnym pałacu, schowane są brylanty.

Porzuciła służbę, jedzie na poszukiwania. Rozjechały się zrabowane przez bolszewików krzesła po całej Rosji, od Nowogrodu do Batuma.

W pogoni za nimi, jak Czyczykow w podróży za „martwymi duszami” objężdża „predwoditel” całą Rosję; ta podróż pozwala autorowi

wyciągnąć na widownię galerię typów świętynie zarysowanych. I właśnie te typy są treścią powieści.

Typy to nowe, stworzone przez rewolucję; mamy przed sobą już nie Rosję, lecz „Sowdepę”.

Widzimy wszystkie jej warstwy — prócz jednej: tej o której pisać niebezpiecznie: niema w książce komisarzy. Są i wszystkie narodowości: prócz żydów.

Są wszyscy inni. Jest dawna pani, żyjąca z chiromancji, jest wykołajony, spodylony do ostateczności duchowo, jest cała redakcja gazety w Moskwie, jest robotnik, który zupełnie już pracować nie umie, jest stróż domu, marzący o powrocie dawnych panów, jest urzędnik — zdziej; bolszewickie frazesy, dowiaduje się, że w jednym z 12 krzesła, które stały w jego dawnym pałacu, schowane są brylanty.

Porzuciła służbę, jedzie na poszukiwania. Rozjechały się zrabowane przez bolszewików krzesła po całej Rosji, od Nowogrodu do Batuma.

W pogoni za nimi, jak Czyczykow w podróży za „martwymi duszami” objężdża „predwoditel” całą Rosję; ta podróż pozwala autorowi

wyciągnąć na widownię galerię typów świętynie zarysowanych. I właśnie te typy są treścią powieści.

Typy to nowe, stworzone przez rewolucję; mamy przed sobą już nie Rosję, lecz „Sowdepę”.

Widzimy wszystkie jej warstwy — prócz jednej: tej o której pisać niebezpiecznie: niema w książce komisarzy. Są i wszystkie narodowości: prócz żydów.

Są wszyscy inni. Jest dawna pani, żyjąca z chiromancji, jest wykołajony, spodylony do ostateczności duchowo, jest cała

Sprawa eksploatacji Puszczy Białowieskiej

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

w tych umowach uprawnienia z 1 dniami 22 maja br. umowy te rozwiązało. Spółka „Century” zakwestionowała zasadność prawną rozwiązania umów, odmawiając ustąpienia z objętych umowami terenów leśnych, jak również przekazania będących w jej posiadaniu urządzeń i środków eksploatacji. Min. Rolnictwa zatem miało 2 drogi do wyboru, albo uzyskać prawo eksmisji spółki z zajętych obiektów na podstawie wyroku sądowego, albo przystąpić, stosownie do propozycji spółki, do polubownego załatwienia sporu. Droga sądowa według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniosłaby wyrok dla Skarbu Państwa korzystny, z natury jednak rzeczy musiałaby ona trwać dość długo, uniemożliwiając na cały czas jej trwania eksploatację spornych obiektów. Biorąc powyższe pod uwagę, jak również rozważywszy najszczytliwiej wszystkie inne względy z wyobrotu, min. Rolnictwa uznało za właściwe przyjęcie propozycji polubownego załatwienia sporu i niezwłocznie przystąpiło do pertraktacji. Pertraktacje te doprowadziły do następujących wyników: Spółka „Century” zrzeka

się wszelkich roszczeń do Skarbu Państwa z tytułu przedterminowego rozwiązania zawartych z nią umów. Skarb Państwa zaś za zrzeczenie się przez spółkę drogi sądowej oraz za natychmiastowe ustąpienie z eksploatowanych terenów i oddanie wszystkich urządzeń, umożliwiających niezwłocznie dalszą ich eksploatację, zrezygnował z zastosowania rygorów karnych w umowach tych przewidzianych na wypadek jednostronnego ich rozwiązania z winy spółki i zobowiązał się wypłacić spółce sumę 375000 funt. Kwota powyższa w ciągu najbliższych 5-ciu lat, na które miały obowiązywać jeszcze zawarte ze spółką „Century” umowy, zostanie z nadwyżką, pokryta z samej tylko różnicy cen, jaka istnieje między rynkową ceną drzewa, a ceną płaconą stosownie do warunków umowy przez spółkę; dzięki zaś natychmiastowemu po zawarciu umów przekazaniu przez spółkę wszelkich urządzeń przemysłowych i komunikacyjnych min. Rolnictwa uzyskała możliwość niezwłocznie przystąpienia do dalszej eksploatacji puszczy Białowieskiej i nadleśnictw nadniemieńskich i postawienia jej na zasadach racjonalnych, gwarantujących należyte zagospodarowanie i utrzymanie tych cennych obiektów.

Brak wagonów na eksport drzewny

Od szereg miesięcy czytamy w prasie notatki pochodzące ze źródeł drzewnych o katastrofalnym braku wagonów pod ładunek drzewa na eksport. Sytuacja ta zaostrza się z dnia na dzień coraz bardziej groźną nieobliczalnymi stratami dla przemysłu drzewnego. Wiadomym jest, jak ciężką koniunkturę na rynkach zagranicznych przechodzi obecnie nasz przemysł drzewny i jak wielkim trudem i wysiłkami połączonymi jest zbity polski drewno na tych rynkach w związku z silną walką konkurencyjną, jaką stacjonnie musi Polska, której sam eksport do Anglii w roku bież. wynosi wyżej 7 milionów funtów. W takim właśnie momencie przemysł drzewny zaskoczony ogólnym zastojem na rynku wewnętrznym i poważnym głodem gotówkowym napotyka na nieprzewidywalną trudność, uniemożliwiając mu zbity przyczynowany na eksport materiałów przez brak transportu. Pomijając olbrzymią szkodę jaką ponosi państwo w okresie ujawnienia bilansu handlowego i w czasie jego artykulacji eksportowej z przyczyn koniunkturalnych nie dopisują aktywnej koniunkturę poważną cyfrę po stronie aktywnej tego bilansu ulega podcięciu z powodu braku wagonów. Nie widać też weale aby w tym kierunku przedsięwzięto jaką decyzję lub omysłano jakiś plan, któryby miał na celu ziemię zaradzić. Przemysł drzewny ma na taktach przygotowane wielkie ilości materiałów tartych, sprzedanych zagranicą z terminami dostaw i z powodu niepodstawienia wagonów, narazony jest na nieobliczalne straty. Materiał tarty eksportowy ulega w porze letniej zepsuciu tracąc niekiedy do 40 proc. swej pierwotnej wartości. Ponadto odbiorcy zagraniczni grożą firmom krajowym procesami i odszkodowaniem za nieterminową dostawę, albo też anuluje obstanki pokrywane się po takich cenach w krajach konkurencyjnych. Jak wpływa podobny stan na opinię polskiego eksportu zagranicą ni trudno przewidzieć. Ministerstwo komunikacji na skutek interwencji organizacji drzewnych, rozesało dyrekcyom w dniu 9 lipca roku bież. za Nr. 218 depesze, zmieniającą kolejność w poddawaniu wagonów z 8-jej na 6-tą zapewniając, iż to wpływa na zmianę ostrości zagadnienia. Niestety depesza ta pozostała tylko... depeszą, bez pożądanego odpowiedzi... Firmy drzewne w dalszym ciągu wagonów nie otrzymują a może nawet od chwili tej depeszy mniej aniżeli przedtem. Ponadto ostatnie dni zaprzęły sytuację jeszcze bardziej, bo w wypadkach, gdy dotąd Ministerstwo komunikacji wagonów dać nie mogło polecało firmom zagranicę pociągów niemieckie — obecnie koleje niemieckie odmawiają zupełnie podstawienia takich pociągów. W swoim czasie przemysł drzewny zwracał uwagę na jakoby niebezpieczny eksperyment zostaje on wystawiony, gdy się go użycza w takim stopniu i w takim czasie od Niemiec i koleji niemieckich. Jeżeli już taka zażalenie była konieczna, to przecież Ministerstwo komunikacji winno było zawrzeć z kolejami niemieckimi jakiś obowiązkowy gwarantowany układ, że wagony na żądanie będą podstawiane, a nie uzależniać losy eksportu drzewnego od wzdziemi niemieckich władz kolejowych. W związku z powyższym oczekiwaliśmy na to, że Ministerstwo komunikacji w przyspieszonej drodze telegraficznych pertraktacji wyłożyłoby warunki na okres letnich miesięcy w jednym z krajów sąsiednich, np. w Czechosłowacji lub też należycie zrewiduje i zmieni układ, jaki w tej materii posiada z kolejami niemieckimi. Zagadnienie to jest do tego stopnia poważne, że winny się nim zająć bezwzględnie nasze czynniki miarodajne. Dalsze trwanie podobnej sytuacji wywołać może katastrofalne przesilenie w przemyśle drzewnym który niezależnie od braku wagonów, przeżywa dostatecznie wszystkie skutki obecnego kryzysu finansowego.

Zamieszane w afery celne domy ekspedycyjne zostaną zlikwidowane

W trakcie dochodzeń przeciwko nadużyciom urzędników celnych przy przewozie i przemieszczaniu towarów zagranicznych wyszło na jaw, że w aierach tych brały czynny udział niektóre wileńskie domy ekspedycyjne. Domy ekspedycyjne Arlukowa, mieszczące się przy ulicy Sądowej, kilkukrotnie zostały przyłapane na sprzecznościach niecelnych wozów i zakazanych towarów. Przed rokiem na dworcu kolejowym przodownik policji Dostatni przyłapał transport jedwabiu wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, przemycony do Wilna przez Arlukę przy pomocy funkcjonariusza celnego. Ostatnio zaś ten sam dom ekspedycyjny łącznie z innymi domami został zdemaskowany powtórnie przy

KRONIKA

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Table with weather forecast data: Wschód s. g. 3 m. 29, Zach. s. o g. 19 m. 19, Sporożerzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U.S.B. z dnia 31 VII. 1929 r., Ciśnienie średnie w m. 755, Temperatura średnia + 15°C, Opad za dobę w mm. 8, Wiatr przeważający Południowy.

Stanisław Kodz w zastępstwie prezesa p. Czesława Jankowskiego, który piśmiennie zawiadomił, iż z powodu nadwątłego zdrowia nie jest w możności sprawowania prezesury Syndykatu. Ważne zebranie nadało przez aklamację dotychczasowemu przewodniczącemu Syndykatu p. red. Czesławowi Jankowskiemu tytuł honorowego prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. W podzłuku obrad przewodniczący red. Kodz zdał w imieniu ustępującego zarządu sprawę zarówno z minionego rocznego okresu, jako też z działalności w roku ubiegłym Związku Syndykatu Dziennikarzy, którego członkiem jest Syndykat Wileński. Ważne zebranie uczęsto przez powstanie pamięć członka Syndykatu śp. Władysława Życkiego. Przewodniczący zawiadomił m. in. iż w poczet członków Syndykatu zapisał się p. Wiktor Kossowski, Władysław Lepkowski, Stanisław Radziwon, Eugenjusz Swianiewicz i Henryk Szczerba. Jednym z następujących punktów porządku obrad były wybory nowego prezesa i nowego zarządu. Wybrani zostali: na prezesa p. Marjan Szydłowski, na członków zaś zarządu pp. Stanisław Kodz, Józef Mackiewicz, Bolesław Świeżicki i Witold Tatarzyński. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Józefa Batorowicza, Piotra Kownackiego, i Kazimierza Lubońskiego, zaś do sądu rozjemczego p. Stanisława Mackiewicza, Kazimierza Okulicza i Marjana Szydłowskiego. Po załatwieniu wniosków mniejszej wagi obrady zamknięto.

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Wobec ukazania się szeregu nieścisłych informacji, dotyczących rozwiązania przez Ministerstwo Rolnictwa umów, zawartych w r. 1924 ze spółką angielską The Limited European Timber Corporation Limited na eksploatację drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i nadleśnictwach nadniemieńskich, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że faktyczny stan tej sprawy przedstawia się jak następuje: „Eksploatacja Puszczy Białowieskiej oraz nadleśnictw nadniemieńskich prowadzona przez wymienioną wyżej spółkę w wykonaniu zawartych z nią umów, od dłuższego już czasu zaczęła nasuwać w min. Rolnictwa poważne obawy co do należytego zachowania tak cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, oraz inne tereny leśne, umowami temi objęte. System eksploatacji stosowany przez spółkę był nietykalnie nieracjonalny, ale nawet przy dłuższym stosowaniu mogłoby doprowadzić do zupełnego zniszczenia Puszczy Białowieskiej. Ponieważ nadto spółka uchylała istotnym warunkom — zawartych z nią umów, dotyczących terminowej spłaty należności za drzewo oraz zakazu cesji na rzecz osób trzecich praw i obowiązków umownych, min. Rolnictwa skorzystało z przewidzianego

Witold ROSZKOWSKI pułkownik, Dowódca 3-iej Grupy Artylerji, Kawaler „Wirtuti Militari”, Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi i t. d. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2-go sierpnia r. b. o godz. 10 rano w kościele po-Trinitarskim (na Antokolu), poczem nastąpi ekspozycja na cmentarz Wojskowy. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, koleżków i znajomych pograżeni w głębokim smutku Żona, Córka, Syn i Rodzina. Zawiadomienia osobne rozsyłane nie będą.

WRAŻENIA TEATRALNE

Muszę się przyznać, że idąc na pierwsze przedstawienie Moskiewskiego Teatru Artystycznego, miałem pewne obawy, czy ten doskonały teatr przedwojenny w zmienionych, a tak niekorzystnych dla siebie, warunkach zdołał utrzymać dawną swą linję, czy odcienie od macierzy nie pozabawiło go naturalnych soków odżywczych. Bałem się również, czy powojenne przetworzenie poglądów na sztukę dramatyczną nie skaziło dotychczasowego kierunku tego teatru i nie pchnęło go na modną dziś drogę przereźnięcia punktu ciężkości sztuki dramatycznej na czynniki zewnętrzne o charakterze kinowym, wreszcie miałem obawy czy reżyserja Moskiewskiego Teatru Artystycznego nie zechce w lekkim sercem modernizować Ostrowskiego jak u nas modernizują Fredrę lub Wyspiańskiego, nie szanując wzorowych jego scenariuszy.

Na szczęście obawy moje były płonne. Po dwudziestu pięciu latach, tyle bowiem upłynęło czasu od dłuższego ostatniego mego pobytu w Moskwie zobaczyłem komedję w nieskazanej formie, przynależną z największym pietyzmem, wykonaną w twórcy komedji rosyjskiej. W bardzo skromnych ramach Lutni, Moskiewski Teatr Artystyczny umiał stworzyć arcydzieła stylu, które mogą służyć za wzór tego, jak należy szanować wartości teatralne i jednocześnie dowodzić w jak wielkim błędzie są ci reformatorzy teatru, którzy sądzą, że teatr należy sprowadzić do barwnych widowisk i przepięknych dekoracji, spychających autora i aktora na plan drugi. Moskiewski Teatr Artystyczny został wierny swym dawnym tradycjom i swe podwodzenie artystyczne zawdzięcza podstawowym wartościom każdego teatru: wzorowej reżyserji i świetnemu zespołowi artystów.

Jeżeli publiczność nasza nie doświadczyła znaczenia reżyserji, to przyczyną tego leży w tem, że rzadko mamy możliwość podziwiania takiego opanowania zespołu i takich świetnych wyników pracy reżyserjskiej, jakie nam przedstawiał Moskiewski Teatr Artystyczny. Reżyserja, wystawiając u nas sztuki, dające poszczególnym artystom szerokie pole do popisów wirtuozowskich nie ograniczyła się tylko do przedstawienia swych gwiazd, lecz umiejętnie wypełniając to każdego obrazu postaciami drugoplanowymi, rozmieszczając należycie światła i cienie, wreszcie nadając szczerze i głęboko ton scenie zbiorowej, dała nam przykład idealnej gry zespołowej, w której każda postać scemiczna żyje, działa i jest przeto artystyczną koniecznością sztuki. O artyście takie prowadzenie teatru jest jedynie możliwe przy zespole artystów o tak wysokich kwalifikacjach, jakim rozporządza Moskiewski Teatr Artystyczny.

W trzech sztukach, które miałem sposobność widzieć (Bieda nie hańbi, Wiśniowy sad, Łasubiny) zabłysły przedwzrostkiem talentu charakterystycznie komiczne na czele z panią W. Grecz i panem P. Pawłowym. Jaka skała możliwości u obojga artystów, ile humoru, finezji, jakie opanowanie głosu. Obok dwu tych nazwisk należałoby wypisać z afiszów nazwiska wszystkich artystów i nad każdym dłuższą je zatrzymać. Wybacz mi jednak nasi goście że tego nie zrobię i ograniczę się tylko do stwierdzenia wysokiego poziomu artystycznego całego zespołu. Na zakończenie pozwolę sobie raz jeszcze wrócić do fenomenalnej gry pa Pawłowa, którego iowialny humor w Łasubinach idzie o lepsze z tragicznymi szertami z czwartego aktu Wiśniowego sadu i z niezrównaną grą z pierwszego aktu komedji Ostrowskiego.

K. S. CO GRAJĄ W KINACH? Hejlos — Boska kobieta. Kino Kol. „Ognisko” — Dzielnica hańby Lux — Złota Lilja. Kino Miejskie — Niezwyciężona Flota. Polonia — Z pamiętników kawalera. Piccadilly — Prokurator oskarża. Światowid — Panyśka zabawka (Lili Damita). Wanda — Burza. WYPADKI I KRADZIEŻE — Echa zjścia w Gerwiatach. W związku z wypadkiem użycia broni przez zwiastunkowego P.P. Olechowicza (w Gierwiatach w powiecie wileńsko-trockim), który w obronie własnej przyciem jak wiadomo, zginął wskazywaliśmy tamże Tomasz Rafał, baswł w dniu 30 bm. w Gerwiatach z zamiarem bezwzględnie wileńskiego go nacelnik wydziału bezpieczeństwa Urzędu wojewódzkiego p. Brumiejski wraz z komendantem woiewódzkim P.P. inspektorem Konopką ażeby z urzędującymi na miejscu

Witold Roszkowski Pułkownik Dowódca 3-iej Grupy Artylerji Kawaler orderów Wirtuti Militari, Krzyża Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i t. d. i t. d. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 lipca 1929 roku o czym zawiadamia Dowódca i Korpus Oficerski 3-go Pułku Artylerji Ciężkiej.

Antoniego WISMONTA o czym zawiadamia krewnych i znajomych RODZINA.

Z SĄDÓW ECHA WIECU T. U. R. Pogrzeb ś. p. ks. Antoniego Czerniawskiego

W poniedziałek dnia 19 bm. dzwony świątyni wileńskich ozwały się żałobnie, zwołując wiernych na nabożeństwo do kościoła św. Jana, gdzie wśród złożeń i rzęśstych świątał spoczywał zieleni śp. ks. Czerniawskiego, oczekując chwili odpowiadania na miejsce wiecznego spoczynku. Jak droga i popularna była światłana postać zmarłego świadcza te tłumy które za ledwo zmieścić mogły olbrzymie mury świątyni. Prezbiterjum wypełniło po brzegi duchowieństwo z JE ks. Arcybiskupem na czele. Msze święta celebrował w asyście kleru kolega i przajaciel zmarłego ks. prałat Wołodko. Mowę żałobną z pomozą w słowach szczerzych wielkie zasługi swego ukochanego profesora. Kondukt żałobny przesuwał się ulicami miasta wśród tłumów poboynych, których niemało wielkiego kapłana i nauczyciela. Przed kaplicą Ostrobramską orszak żałobny zatrzymał się, a lud poboyny z duchowieństwem odpisał przed cudownym obrazem „Pod Twoją Obronę”. W zwykłą swadę żegnał nad grobem swego przyjaciela ks. kanonik Jasiński. Ten święty mówca składając należąca nam żmarlemu, zaznaczył bez ogródek że ci co stali na czele wazy duchowej nie, nie umieli należycie ocenić zdolności kapłana który obok przymiotów ducha pobożności mieścił w sobie dar jednania ludzi, oraz odznaczał się prawdziwie chrześcijańskim patriotyzmem. Miliując przedwzrostkiem Boga, kochał całym swem sercem i Ojczyznę.

Po odprawieniu ostatnich modłów trumnie spuszczonego do grobu tuż przy kaplicy na przelężnym cmentarzu Rossa, Kwiaty i wieńce okalają zimny grób lecz serca ośmieronnych Wł, nian nie przesłania bić żywym tętnem wdzięczności dla Tego, który w ciągu trzydziestu siedmiu lat kapłaństwa głosił słowa prawdy Chrystusowej i pocieszał wiernych nadzieją chwaly wiecznej. Niechże ta chwala wiekista stanie się i jego udziałem gdyż w ciągu całego życia swego na nią gorliwie pracował! Elo.

Wczorajszy „Kurjer Wileński” przyniósł listy wybitnego przedstawiciela kalwinizmu wileńskiego p. Wacława Studnickiego atakującego „Słowo” zarzucający nam obskurantyzm i zakrytych katolicyzm gorszy od „Dziennika Wileńskiego” i t. d. i t. d. a to z tego powodu, że nasza gazeta odmówiła umieszczenia płatnego ogłoszenia o zebraniu poświęconem sprawozdaniu ze Zjazdu wszechświątowego związku współpracowników katolików. Otóż zjazd ten był związany z propagandą i misjonizmem protestantyzmu. Jesteśmy pisemem katolickim i dlatego cel ten nam nie odpowiada. Fakt że ogłoszenie było „płatne” nie może naszym zdaniem odegrać tu decydującej roli. Wyłomkujemy się przykładowo. Istnienie w Wilnie pismo „Dziennik Wileński” poświęconemu walce z żydami. Pismo to głosi hasło swój „do swego po swoje” — uważa że hańba dla Polaka jest ułatwiać zarobki żydom. Jednocześnie to pismo codzień umieszcza ogłoszenia żydowskie. Otóż „Słowo” popiera rozwój polskiego handlu i rzemiosł, lecz nie drogą bezwzględnej bojkotu żydów, która to droga naszym zdaniem prowadzi tylko do hipokryzji i demagogii. Gdybyśmy jednak stali na stanowisku bojkotu, rzecz oczywista że nie drukowalibyśmy ogłoszeń żydowskich.

Trudno. Zasada „niech nie wiecie chwale, co czyjni lewica” — nie jest słuszną. Jesteśmy pisemem katolickim, więc nie możemy współdziałać z propagandą protestantyzmu. „Kurjer Wil.” Augustonuje że „Słowo” wychodzi pod terrorem Kurji arcybiskupiej. Znowu trudno. Kurja arcybiskupia jest instytucją dość miarodajną w sprawach katolickich.

Wczorajszym powiatu wileńskiego trockiego wziął udział w jak najdokładniejszym wyswietleniu przebiegu wspomnianego zjścia. — (c) Chłop chłopa został zjścia domu. Przed dwoma tygodniami przyjechał do Wilna na wsi Stoki gm. Sołecznickiej niejak Jan Suwał. Uprzykrzywszy sobie pobyt na wsi Suwał miał nadzieję uzyskania posady w mieście a że miał kilkaset złotych więc liczył że zamierzonego celu dojdzie. — (c) Podczas pobytu w mieście poznał on Antoniego Podgana (Ponarska 8) który zaproponował mu posadę przy domu. Propozycja ta bardzo się wnieśliakowi spodobała tembardziej że posada była już do odbiora. Songin za skromną sumę 50 zł. zobowiązał się zaprowadzić Suwał na miejsce pracy tj. do domu Nr. 10 przy ul. św. Jankowskiej. Tak się jakoś złożyło że przed domem spotkał ich rzekomy właściciel domu który bez długich wypytywań odrazu zaangażował Suwał do pracy pobrawszy 200 zł. kaucji. Można sobie wyobrazić zdziwienie „p. rzadcy” gdy na drugi dzień omal nie wyrzuceno go za drzwi gdyż zgłosił objąć stanowisko. — Wówczas dopiero zorientował się nawię że padł ofiarą oszustów którzy w ten sposób wyłudziły od niego 250 zł. Po namyśle oszukany poskarżył się

SPORT NOWE TERMINY ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO OKRĘGU. Ponieważ termin w którym Wil. Okr. Zw. Piłki nożnej obowiązany jest wykonać mistrzostwo okręgu zostało przesunięte, władze okręgu zmuszone były przesunąć termin poszczególnych rozgrywek. W tym celu opracowany został niżej wymieniony plan rozgrywek: W sierpniu: 3-3, 4-1 pp.leg. — Pogoń, 4-go Okręgu — AZS, 4-go o 11 rano Makabi — 85 pp., 10-go Makabi 78 pp., 11-go Okręgu — 78 pp. i 85 pp. — ZAKS w N. Wilecie, 15-go Okręgu — 1 pp.leg., 17-go 1 pp.leg. — AZS, 18-go Makabi Okręgu, 18-go w Baranowiczach 78 pp. — 85 pp., 24-go AZS — Makabi, 25-go Okręgu — ZAKS, 25-go o 11 rano 1 pp.leg. — 85 pp.

